

Od końca czerwca zawezwanie do ugody, ale też mediacja, będą jedynie zawieszały, a nie przerywały, bieg terminu przedawnienia. Zmiana ma pomóc w walce np. z nieuczciwymi windykatorami, ale - jak oceniają prawnicy - uderzy w konsumentów, m.in. we frankowiczów. Banki zapewne zmienią taktykę i, zamiast propozycji ugód, zaczną od razu składać pozwy o zapłatę. Na atrakcyjności straci także mediacja.

Nowe zasady biegu przedawnienia

Od 30 czerwca 2022 r. wejdzie w życie nowelizacja kodeksu cywilnego oraz kodeksu postępowania cywilnego z 2 grudnia 2021 r. Nowe przepisy zmienią zasady zawieszania i przerywania biegu terminu przedawnienia. Zgodnie z nimi, bieg przedawnienia nie rozpocznie się, a rozpoczęty ulegnie zawieszeniu w przypadku roszczeń objętych: umową o mediację (przez czas trwania mediacji) lub wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej (przez czas trwania postępowania pojednawczego).

1. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia oraz przez wszczęcie mediacji. Wejście w życie zmiany oznacza więc, że złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia, a po zakończeniu postępowania pojednawczego termin przedawnienia biegnie od nowa.

Od 30 czerwca zawezwanie do próby ugodowej będzie powodować jedynie zawieszenie biegu terminu przedawnienia. Oznacza to, że po zakończeniu postępowania pojednawczego termin przedawnienia będzie kontynuował swój bieg.

Koniec zawezwania do próby ugodowej

Zdecydowana większość prawników krytykuje zmianę. Ich zdaniem "dobije" ona już i tak mocno osłabioną instytucję zawezwania do próby ugodowej. Nie lepiej będzie z mediacją.

- Instytucja zawezwania do próby ugodowej cieszyła się ogromną popularnością z uwagi na niskie koszty (wnioski ugodowe kosztowały bowiem niegdyś 40 zł) oraz przerwanie biegu terminu przedawnienia. Pierwsza z cech została już wyeliminowana w sierpniu 2019 r., kiedy to w miejsce niskiej opłaty stałej wprowadzono 1/5 opłaty stosunkowej, czyli w praktyce 1 proc. od kwoty roszczenia (np. 5.000 zł od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, dotyczącego

roszczenia szacowanego na 500 tys. zł). W czerwcu br. zniknie druga z tych cech, czyli skutek przerwania biegu terminu przedawnienia, jaki przynosił wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. W praktyce postępowania pojednawcze inicjowane takimi wnioskami trwają do kilku miesięcy i kończą się najczęściej na pierwszym posiedzeniu. Wierzyciel niewiele więc zyska na zawieszeniu terminu przedawnienia, może wspomniane kilka miesięcy czasu, a będzie musiał wyłożyć 1 proc. roszczenia, co w mojej ocenie czyni zawezwania do próby ugodowej nieopłacalnymi i bezcelowymi - uważa Tomasz Konieczny, radca prawny, partner w kancelarii Konieczny, Polak Radcowie Prawni.

[Czytaj więcej na Prawo.pl: - kliknij tutaj](#)

